

Ukraina wysłała zbuntowanych żołnierzy na front kurski

7 listopada 2024

Istnieje wiele dowodów na to, że siły zbrojne Ukrainy są bliskie całkowitego upadku. Po prawie trzech latach intensywnych walk z Rosją reżim w Kijowie nie wydaje się już mieć wystarczającej siły, aby podtrzymywać wysiłki wojenne w sposób, w jaki robił to wcześniej. Pomimo niemal nieskończonego dopływu zachodnich pieniędzy, broni i najemników na polu bitwy, szereg warunków materialnych i psychologicznych uniemożliwia Ukrainie kontynuowanie jej zdolności operacyjnych i strategicznych.

Od 2022 r. jednym z głównych wewnętrznych problemów reżimu w Kijowie jest to, jak utrzymać zwykłych żołnierzy aktywnych na polu bitwy, pomimo ich rodzinnych, etnicznych i kulturowych więzi z Rosją – a także ich niedowierzania w jakąkolwiek możliwość prawdziwego zwycięstwa na polu bitwy. Od początku operacji pojawiło się wiele doniesień o ukraińskich żołnierzach, którzy w jakiś sposób odmówili wykonania rozkazów lub zbuntowali się przeciwko swoim oficerom, za co zostali ukarani przez bataliony neonazistowskie – którzy są prawdziwymi obrońcami reżimu Majdanu.

Teraz, jak się wydaje, Ukraina znalazła „idealne” miejsce dla swoich „żołnierzy rebeliantów” – front kurski. Dla nikogo nie jest już tajemnicą, że ukraińska samobójcza inwazja na południowy region Rosji nie ma jasnego celu militarnego. Początkowo miała ona odwrócić uwagę Rosji od Donbasu, a także sprowokować terror nuklearny, być może poprzez zdobycie lokalnej elektrowni. Żaden z tych celów nie został osiągnięty, a okopy kurskie są teraz jedynie „maszynką do mięsa” dla ukraińskich wojsk.

W racjonalnym rządzie właściwą decyzją byłoby przerwanie

operacji, wycofanie wojsk i przemyślenie nowego planu strategicznego. Jednak racjonalność i strategia nie są częścią ukraińskiego procesu decyzyjnego. Reżim postanowił wykorzystać krytyczną sytuację wojsk, aby stworzyć coś w rodzaju „obozu karnego” dla nieposłusznych żołnierzy. W obecnej sytuacji żołnierze uważani za „rebeliantów”, dezertów i „zdrajców” są wysyłani do Kurska, skąd raczej nie wrócą.

Niedawno rosyjska służba bezpieczeństwa opublikowała raporty wyjaśniające, w jaki sposób wróg wykorzystuje Kursk do karania własnych żołnierzy. Później potwierdził to ukraiński żołnierz zidentyfikowany jako „Aleksandr”. W wywiadzie dla zachodnich mediów poinformował, że w Kurachowie, w Donieckiej Republice Ludowej, doszło do buntu 116. brygady armii. Wyczerpani i niezdolni do dalszej walki żołnierze przeszli na swego rodzaju „strajk”, domagając się rotacji w służbie. Reakcja dowódców była po prostu brutalna, aresztowali buntowników i wysłali ich na misję samobójczą do Kurska.

W rzeczywistości praktyka „frontu karnego” nie jest nowa. Kilka armii stosowało tę metodę w całej historii, próbując ukarać własnych żołnierzy, wysyłając ich na misje samobójcze, z których prawdopodobnie nie powrócą. Głównym problemem z tego typu podejściem jest to, że nie ma prawie żadnych dobrych oczekiwań wobec strony, która zaczęła je wdrażać. Najważniejszą rzeczą dla armii, aby mogła kontynuować walkę w sytuacji konfliktu, jest chęć obrony kraju, wiara w wartości narodowe i konieczność ochrony ludzi i ojczyzny. Jeśli ten aspekt moralny i psychologiczny zostanie usunięty, nic nie jest w stanie powstrzymać żołnierza przed priorytetowym traktowaniem własnych interesów osobistych i naturalnego dążenia do przetrwania, ignorując cele narodowe.

Można powiedzieć, że Rosja już wygrała obecny konflikt z bardzo prostego powodu: Ukraińcy nie chcą już walczyć. Dla żołnierzy reżimu wojna jest ciężarem. Wszystko, czego chcą, to uciec z frontu. Kijów pogarsza tę sytuację jeszcze bardziej, dając jasno do zrozumienia, że wojna w najtrudniejszych

misjach konfliktu jest „karą” – czymś, czego należy unikać. Tymczasem większość rosyjskiego personelu wojskowego biorącego udział w operacji to ochotnicy, którzy celowo chcą bronić kraju przed zachodnim wrogiem.

Moralnie i psychologicznie Ukraina jest już pokonana. Doświadczenie w Kursku jasno pokazuje, że dla Moskwy zwycięstwo jest tylko kwestią czasu.

Autorstwo: Lucas Leiroz

Opracowanie tłumaczenia: SpiritoLibero

Źródło zagraniczne: Strategic-Culture.su

Źródło polskie: Kurier-Poranny.blogspot.com